

REGIONALNE TOWARZYSTWA KULTURY — NIEDOCENIANY PARTNER SAMORZĄDU

Oprócz instytucji rządowych i samorządowych, oprócz różnych form społecznego ruchu artystycznego, ważną rolę w dziedzinie kultury na terenie województwa podkarpackiego spełniają regionalne towarzystwa kultury. Ogólna ich liczba, jak wykazują zgromadzone materiały informacyjne, wynosi 136, przy czym większość z nich znajduje się w większych i bardziej prężnych ośrodkach miejskich (najwięcej w Przemyślu — 18 i w Rzeszowie — 17). Pozostałe towarzystwa czy stowarzyszenia mają swoją siedzibę w małych miasteczkach, bądź w miejscowościach będących siedzibami gmin. Tylko nieliczne prowadzą swoją działalność bezpośrednio na wsi, tj. w pojedynczych sołectwach.

Cechą charakterystyczną towarzystw regionalnych w województwie podkarpackim jest ich duża różnorodność i zróżnicowany charakter działalności. Znaczna część prowadzi działalność artystyczną, jak np. towarzystwa muzyczne, śpiewacze, teatralne, literacko-artystyczne czy fotograficzne. Są również towarzystwa folklorystyczne, historyczne, naukowe, zrzeszające twórców kultury i inne. Skupione są one głównie w takich ośrodkach miejskich, jak Przemyśl, Rzeszów, Sanok, Krosno, Jarosław, Mielec, Tarnobrzeg.

Oprócz wymienionych na uwagę zasługuje duża, ponad 40% grupa towarzystw, które w swoich nazwach określają się jako towarzystwa czy stowarzyszenia „miłośników” bądź „przyjaciół” miejscowości, ziemi, regionu itp. Grupie tej należałoby poświęcić nieco więcej uwagi dlatego, że są to towarzystwa o szerokim profilu działalności, zarówno w zakresie merytorycznym jak i terytorialnym.

Towarzystwa te istnieją we wszystkich powiatach Podkarpacia z wyjątkiem Brzozowa. W niektórych powiatach są jedynymi towarzystwami kultury. Wydaje się, że w obecnym kształcie struktury samorządo-

wej powinny one odegrać szczególną, można powiedzieć – przewodnią rolę w rozwijaniu kultury na terenie miasta i powiatu. Niektóre z nich już w znacznym stopniu taką rolę spełniały bądź spełniają. Najwymowniejszymi tego przykładami są: Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia, Stowarzyszenie Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego czy też Towarzystwo Miłośników Ziemi Strzyżowskiej. Wszystkie bez wyjątku mogłyby dla swoich miast i powiatów uczynić o wiele więcej, gdyby otrzymały od samorządów odpowiednie wsparcie i przynajmniej minimalną pomoc finansową. Tymczasem sytuacja tych towarzystw – jak i pozostałych – jest pod względem finansowym gorsza niż przed rokiem, gorsza niż na początku lat 90. Pozostaje jedynie żywić nadzieję, że rok 1999 jest rokiem przejściowym, że po skonsolidowaniu i umocnieniu się samorządów powiatowych stan ich budżetów ulegnie poprawie.

Niejako odpowiednikami omawianych towarzystw kulturalnych są towarzystwa „przyjaciół” lub „miłośników”, działające w gminach. Jak bardzo znaczący wkład mogą one wnieść do rozwoju kultury społeczności lokalnej najwyraźniej ukazuje działalność Towarzystwa Przyjaciół Markowej, które w dniach 22–23 maja 1999 roku zorganizowało wielką, międzynarodową konferencję nt. „Markowa – sześć wieków tradycji. Społeczeństwo i kultura”. Dorobek Towarzystwa jest niezwykle bogaty i wymagałby oddzielnego omówienia. W tym miejscu wystarczy wspomnieć o Zagrodzie – Muzeum Wsi Markowa, o bogatym dorobku wydawniczym, licznych inicjatywach i osiągnięciach społecznych oraz gospodarczych.

W gminach województwa podkarpackiego działają 33 towarzystwa kulturalne, a ponieważ wszystkich gmin w województwie jest 160, działają one zaledwie w 20, 6% gmin. Zachodzi więc pilna potrzeba rozwinięcia działań w kierunku powoływania nowych towarzystw wszędzie tam, gdzie ich brak i gdzie istnieje możliwość ich zorganizowania. W działaniach tych, oprócz towarzystw, powinny uczestniczyć przede wszystkim samorządy lokalne, które dysponują o wiele większymi możliwościami niż towarzystwa. W żadnym wypadku nie mogą to być działania typu administracyjnego, ale działania oparte na pozyskiwaniu do pracy w nowych towarzystwach autentycznych i zaangażowanych działaczy społecznych.

Oprócz towarzystw „przyjaciół” bądź „miłośników”, prowadzących działalność w siedzibach gmin, istnieje skromna liczba towarzystw kultury, które mają swoje siedziby w większych i dobrze zorganizowanych wsiach. W niektórych z nich, jak np. w Albigowej czy Kraczkowej,

działają po dwa różne towarzystwa kultury. Tego typu przykłady należy upowszechniać i czynić wszystko, aby było ich jak najwięcej.

Z rozmów, przeprowadzonych z działaczami społecznymi wynika, że sytuacja ekonomiczna towarzystw kultury – i tych na wsi i w gminach – podobnie jak i w powiatach jest trudna. Istnieje obawa, iż część z nich ograniczy swoją działalność do minimum, a to może oznaczać (jeżeli nie nastąpi poprawa) stagnację zamiast rozwoju.